Nro 161.
D. 9. Lipca.
NIEDZIELA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Nadzwyczajny wylew Wisły 1721.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Kommissja Rząd: Wyz: Relig: i Ośw: Publi: — Powziąwszy wiadomość z raportów Rektora Szkoły Wydzia: w *Pińczowie* o uczynionej ofiarze z książek, minerałów i numizmatów, któremi JW. Olryeh *Szaniecki* Dziedzic miasta *Pinczowa*, członek Rady obywatelskiej Wdztwa Krakow:, Bibljotekę i Gabinet pomienionej szkoły wzbogacił, składa mu publiczne podziękowanie za te dary dowodzące gorliwości obywatelskiej o dobro wychowania publicznego. — Minister Prezydujący Stani: *Grabowski*. — Zast: Sek: Jl: Ref: St: N: *S. Deszert*.

Rada Obywatelska Wdzw: Mazowieckiego zbierze się w *Warszawie* d. 15 b. m. i odbywać będzie swe posiedzenia w *Głównym Ratuszu*.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 8 i grosz sre: do 8 i pół. — Pszenicy od 13 i pół do 16. — Jęczmienia od 8 do 9. — Owsa od 7 do 8. — Siana furę iednokonną od 10 do 16, parokonną od 18 do 22. — Słomy furę zwyczajną od 4 i pół do 5 i pół.

Mimo mnóstwa smutnych i corocznie wznawianych przykładów, i mimo najgorliwszego starania władz miejscowych, w oddalaniu szkodliwych zdarzeń; wiele osób różnego stanu, nieobeznanych z sztuką *pływania*, lub ukradkiem kąpiąc się w miejscach wskazanych iako niebezpieczne, samo chcąc narażaią się na zgubę. Tego *lata* wiele osób różnego wieku, Wisła pochłonęła, a nawet kilka *Kobiet* utonęło!

D. 28 z. m. zszedł w tej stolicy ze świata Xiądz *Antoni Jue* Francuz rodem z miasta *Perpignan*, dożywszy przez skromne i umiarkowane życie do lat 87 wieku swego. Znany w naszej stolicy z piękney wymowy w kazaniach w czasie postu mianych w Kościele dawniej PP. *Karmelitek*. Przez lat 50 pobytu swego w *Warszawie*, zasłużył sobie na wdzięczność od rodziców, którzy powierzyli mu kształcenie umysłu swych dzieci w naukach do dobrego wychowania potrzebnych.

Rodzice młodych Artystów *Kątskich*, przejęci najczulszą i nigdy niewygasłą wdzięcznością, mają za święty obowiązek złożyć publiczne podziękowanie W. *Merkendorf*, który widząc wrodzoną zdatność muzyczną w tych Dzieciach, iedynie powodowany chęcią wypełnienia czynu istotnie dobroczynnego, przedsięwziął doskonalić młodych Muzyków i ile mu czasu starczyło, nieszczędził ciągłej pracy. Doprowadził swych uczniów do tego stopnia, iż w ostatnim niedawno danym w Teatrze Narod: publicznym Koncercie, mieli szczęście uzyskać ógólne oklaski obecnych znawców i lubowników muzyki. Oprócz szkoły fortepjanowej, uczył o raz *ienerał basu* i teorji kompozycji muzycznej, wskutku czego *Antoś* iuż w roku zeszłym ułożył kilka tańców polskich, z których 2 przez mistrzów uznane zostały za godne wydania na widok publiczny. Rodzice, tym czulszą dla swego łaskawcy są przejęci wdzięcznością, że znaleźli dobroczyńce w tej chwili w kto

rej są pozbawieni wszelkiej możności utrzymania swych Dziatek i wspierania ich talentu. Przyjm zacny mężu te wyrazy wdzięcznego serca iako hołd słusznie ci należny. *Grzegorz* i *Anna z Rożyckich Kątscy*.

Niewygasłą wdzięcznością przeięta, za doznane łaski Szanownej Publiczności, ma honor donieść, iż widowisko *Potworu Phocca Monachus* zwanego, wkrótce zamkniętem zostanie. Polecaiąc się zaś względom Prz: Publ: ma nadzieię, iż ta umieiąc cenić rzadkie natury zjawisko, przez zwykłą swą dobroć, ieszcze dni kilkanaście przedstawić się maiące zwierze, odwiedzać zechce. *Filadelfja*.

Wczoraj było ciepła stopni 27.

z Głuska. — w D. 17 z.m. w wsi *Głusk* Woiewództ: Mazowieckiem, Obwodzie Warsz: odbyło się żałobne nabożeństwo, po nigdy niezatartej w narodzie naszym pamięci N. Cesarzu i Królu ALEXANDRZE I, Wskrzesicielu Ojczyzny naszej. Hołd ostatni Wielbionemu Monarsze oddał X. Leon *Szleszyński* Proboszcz tejże parafji wraz z licznie zgromadzonym ludem. Nie okazałość wewnętrzna, nie wystawne napisy i godła, lecz żal i łzy zgromadzonego ludu, przy smutnem brzmieniu dzwonów, stanowiły całą świetność tej żałobnej uroczystości. Głos *organów* pierwszy raz w tej świątyni słyszany, zwiększył okropność straty, i smutne pomnożył uczucia. Dar ten uczyniony przez *Wincentego Huberta* Fabrykanta Fortepjanów w *Warszawie*, lubo dotkliwej pamiątce poświęcony, iest prawdziwym dowodem przywiązania, uszanowania i pamięci dobrodziejstw zgasłego Monarchy. — G.

z Petersburga. — D. 14 z. m. v. s. uroczyście przeniesiono zwłoki spoczywaiącej w BOGU Cesarzowej ELŻBIETY, do Kościoła SS. *Piotra* i *Pawła*. Co dzień aż do pogrzebu, rano od godzi: 8 do 9 wieczornej dozwolone iest wejście osobom wszelkich stanów, dla oddania ostatniej Chrześcijańskiej posługi zmarłej Monarchini. — Jenerał piechoty Hrabia *Woronzow*, Jenerał Adjutant N. PANA i Tajny Radca *Ribopjer*, wyiechali z tutejszej stolicy do *Akermanu* w Besarabji. Są mianowani Pełnomocnikami N. Cesarza Jci do układów, które maią się rozpocząć w miesiącu Lipcu w rzeczonem mieście z Pełnomocnikami Porty, *Seid Mehemedem Haddi* Effendim, Kontrolerem Azji, i *Seid Jbrahimem* Effendim, Mollą Skutarskim, a to w skutku zupełnego przychylenia się Porty do żądań *Rossji*, dla ostatecznego przywrócenia związków pokoiu i dobrego sąsiedztwa między obu Mocarstwami.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Francji.

Pan *Baiard* w *Ruan* nieposłał, iak było doniesionem, miljon franków na wsparcie *Greków*, lecz napisał testament w którym leguie Grekom powyższą summę. Maiątek *Baiarda* wynosi do 2 miljonów fran:— w *Marsylji* wystawiono 3 okręty, fregatę o 60 armatach, i 2 korwety dla *Wice Króla Egiptu*. Jeden z tych okrętów iest iuż gotowy do żeglugi i tylko opatrzyć go potrzeba armatami, reszta zaś w ciągu miesiąca może być spuszczona z warsztatu. — Nadzwyczajny Kurjer *Portugalski* który z *Lisbony* przybył do *Wiednia* z depeszami do *Jnfanta Michała*, powrócił d. 26 z.m. do *Paryża*, z kąd niebawnie udał się w dalszą podróż do *Portugalji*.—Według odebranych wiadomości z *Marsylji* miało się udać Panu *Ejnard* przyiacielowi *Greków* wykupić znaczną liczbę niewolników tego narodu, między któremi znajdował się także Syn *Marka Bozarysa*.—Sławny Malarz *Horacy Vernet* mianowany został członkiem akademji *Paryzkiej*.—Młody człowiek rodem z miasta *Lill*,

który urodził się bez rąk, okazał tak wielki talent w *malarstwie*, iż akademja sztuk pięknych w *Paryżu*, przeznaczyła mu drugą nagrodę! — Bracia *Frankoni* budują teraz większy *Cyrk olimpijski* niż był dawny, iednak nie z własnych funduszów, lecz za pomocą dobranego Towarzystwa *Akcjonistów*, które się składa z 850 osób daiących po 1000 fr: — w Departamencie *Ardę* ścięto niedawno tak zwany 1000 letni Dąb. Cały pień tego drzewa miał 32 stop długości i 18 stóp szerokości z grubego końca; wyrobiono z niego 140 belek, a z iego gałęzi ścięto półsiódma sążnia drzewa. Ten dąb mógł by ieszcze istnieć przez kilka wieków, gdyż był zdrów zupełnie. — Król *Francuzki* wydał wyrok, którym upoważnił 16 rozmaitych Kongregacji, czyli wznowił zakony żeńskie. Między innemi: *Wizytki* w *Paryżu*, *Siostry N. Marji Łaskawej* w *Tuluzie*, *Dominikanki* w *Paryżu*; *Loretanki* w *Bordo*, *Sakramentki* w *Paryżu*, *Urszulinki* w *Amjens*, *Damy S. Piotra* w *Grenobli* i t. p. — Cesarz *Brazylski* ustanowił nowy order *Don Pedra pierwszego założyciela bruzylskiego cesarstwa*.

w *Paryżu* teraz odbywa się okropna sprawa Panny *Kornje* przekonanej iż ucięła głowę własnemu dziecku! Swiadkowie przyznaią iż popełniła tę zbrodnią w pomięszaniu zmysłów. Przytoczono wiele podobnych przykładów, a między innemi wyznanie następuiące iednej służącej. „Myłam sprzęty stołowe, syn Pański był przy mnie i przyszło mi na myśl aby mu uciąć głowę. Otarłam nóż i przyłożyłam mu go do szyi; uciekł przestraszony, lecz zawołałam go mówiąc aby się nie bał, wziełam go za głowę i przyłożyłam znowu nóż do iego szyi... Już miałam zarżnąć... Lecz płakać zaczął, a iego płacz przywrócił mi rozsądek; rzuciłam nóż i pomyśliłam o dziewczynie *Kornje*. Od tego czasu sto razy chciałam skończyć com zaczęła.“ Tę służącą starano się uleczyć, iakoż często zalewała się łzami i zdawało się że iuż iest zupełnie wyleczoną, lecz powtórnie wyznała iż napada ią chęć ucięcia główki dziecięciu swego nowego Pana, poczem zamknięto ią w szpitalu.

Od Granic Tureckich.

Według odebranych listów z *Serwji* d. 20 Maia r. b. udziela gazeta *Powszechna* następuiącą wiadomość: Jak wiadomo odkryto przed nieiakim czasem spisek uknuty przeciw rządzącemu Xciu Serwji *Miłoszowi*; hersztem tego spisku miał być Syn znanego Serwjana *Czarnego Jerzego*. Gdy wkrótce wyśledzono wiele osób należących do tego spisku, wykonano po ściśłej inkwizycji, następuiące wyroki: Nauczycielowi Michałowi *Brizawlewicz* z *Dywozy* ucięto obie a Nauczycielowi Piotrowi *Radazowkowicz* z *Palanki* i Jerzemu *Ponukowicz* z *Nissy* po iednej *ręcę*, poczem urżnięto im *ięzyki*, opatrzono ich rany i zostawiono prawie bez duszy dalszemu losowi; ta exekucja odbyła się na dziedzińcu pałacu Xcia *Miłosza*. Oprócz tego zaprowadzono 24 spiskowych w różne powiaty Xtwa, rozstrzelano, a potem dla przykładu, ich ciała na koła położone zostały, które na publicznych targach wystawiono. — *Dostrzegacz Austrjacki* donosi, iż zgromadzenie narod: *Greckie* po upadku *Missolongji* zawiesiło swe prace, i przystąpiło do wyboru 2ch władz tymczasowych; te władze miały podać rządowi *Tureckiemu* nowe warunki do *pokoiu*, lecz nierównie umiarkowańsze od tych iakie iuż były podane.

DONIESIENIA.

będzie podług umiarkowaney ceny sprzedać. NB. W tymże Składzie są do sprzedania różne Papiery do rysunków i inne materjały pismienne.

Pierwszy transport świeżej tegoroczney Wody Salcerskiej, iako też: 2 transport Egierskiej, Marienbadskiej i Gorzkiej nadszedł do Składu Korzennego i Win przy ulicy Nowy Swiat Nr 1315; poleca się przytem z różnemi tego rodzaiu handlu towarami i wszelkiemi gatunkami Win reńskich, węgierskich, francuzkich i innych które za pomierną cenę i dobrą usługą sprzedawać przyrzeka. — J. L. F l a t a u.

Niżej podpisani Syndycy upadłości Jana Baptysty Taffe i iego Małżonki, stosownie do Art: 65 i następnych Księgi 3 K.H. Wzywaią niniejszem wszystkich wiadomych i niewiadomych Wierzycieli do wspomnionej upadłości pretensje maiących, aby w ciągu dni 40 od daty doręczenia lub ogłoszenia niniejszego wezwania z pretensiami swemi do Syndyków upadłości zgłosili się i dokumenta swoie im doręczyli, a po upłynieniu powyższego przeciągu czasu, ażeby dla zalikwidowania takowych i sprawdzenia przed Sędzią Kommissarzem osobiście lub przez specjalnych Plenipotentów stawili się, w którym celu termina na 29 i 31 Sierpnia, oraz 5 i 7 Wrze. r.b. w miejscu posiedz. ń Trybunału Handlowego W: M. po południu od godziny 4 przeznaczone są. Ostrzegaią przytem, że niestawaiący ulegaia prekluzji. — *Piotr Fognini* Syndyk. *Ludwik Lefevre* Syndyk. *J. Pawłowski* Syndyk.

w Dniu 10 m. i r.b. o godz: 10 zrana w Warszawie przy ulicy Rybaki w domu Nr 2549 prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Szafa, Lustro Komoda, Półmiski cynowe; po południu zaś o godz: 3 przy ulicy Nowo Senatorskiej w domu Nr 476 Kantorek Łóżka, Kanapy, Lustro, Kopersztych, Siodła itd. przez publiczną licytacją sprzedane będą. A. T o p o l s k i K. S.

Życzący uczynić zamianę summy kilkadziesiąt tysięcznej na pierwszej hypotece na dobrach w Woie: Sandomierskiem o 10 mil od Warszawy nad Pilica połozonych, za odpowiedaiącą summę na dobrach w Woi: Krakowskiem lokowaną i należycie zabespieczoną; lub nabycia powyższej summy za papiery Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; zechce się zgłosić do właściciela domu przy ulicy Koziej pod Nr. 624, dla powzięcia bliższej w tym względzie wiadomości.

w Dniu 30 Czerwca r. b. został skradziany Kwit zaległości wojskowej b. Podofficerowi Łączyńskiemu Pawłowi na zł: 334 gr. 16, z pułku dawnego Xtwa Warsza: 1go Piechoty Polskiej, a za teraźnieyszej organizacji w pułku 8 Linjowym; który uprasza Szanowne Publi: iż wrazie, gdyby widzieli sprzedawanie onegoż Kwitu lub stanowcze powzięcie wiadomości onim, przeto uprasza donieść pod Nr 1269 przy ulicy Nowy Swiat, za przyzwoitą nagrodą.

Podpisany Komornik podaie do wiadomości, iż dnia 12 Lipca r.b. o godzinie 10 zrana, w domu przy ulicy St. Jerskiej Nr 1775, przez publiczną licytacją sprzedane będą Ruchomości iako to: Stoły mahoniowe, Krzesła mahoniowe, Komody mahoni: masiv Szluczce srebrne, Kareta, Konie Zegarek Lustra, Dywan, Fuzje i t.p. za gotowe pieniądze. — Jan Ł a b ę c k i K.T.C.W.M.

Obywatel wyieżdżaiąc do wód Marjenbadzkich, życzy sobie mieć Towarzysza podróży na koszt wspólny; życzący, zgłosi się pod Nr 49 przy ulicy Rynek Starego Miasta na 1sze piętro.

Pewna osoba życzy sobie ulokować 20,000 złp. na Dom czystej hypoteki. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Folwark o 17 mil od Warszawy w Obwodzie Łomżyńskim wysiewu w 3 polach po 70 korcy w obrębie gruntu pszenne, siana fur 80, las, budulec, za mierną cenę sprzeda się; lub na zamianę różne za fant bilety lub za dom w Warszawie w potrzebie doda się do domu od 1000 do 21000 złp: przy ulicy Gurnej za Wiejską Kara Nr. 2985 dowiedzieć się można w każdym czasie, u Jana Siukalskiego Gospodarza domu.

D. 10 b. m. i r. o godz: 9 rano w Warszawie przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1335 Srebra, Meble, Sukaie damskie i męzkie, Bielizna stołowa itp. ; zaś przy ulicy Gęstej pod Nr. 2736 i 7 o godzinie 3 po południu Kary, Łańcuchy i t.p. przez Publiczną Licytacja sprzedane zostaną. F. R y d e c k i K. S.

w Niedziele d. 18 b.z. powracaiąc z Ogrodu Ogrodu przez Nowolipie i ulicę S. Jerską, zgubiony został mały złoty z łańcuszkiem złotym Zegarek. Uprasza się szanownego znalazcy, izby tenże do Handlu Korzennego PP. Maiewskiego i Młotkowskiego na Nalewkach oddać raczył, za co przez najszczerszego podziękowania sowitą nagrodę odbierze.

Podpisany przeprowadziwszy swój Handel Korzeni i Win z domu Małachowskich do domu dawniey Hezlera od ulicy Senatorskiej, ma zaszczyt otym uwiadomić i oraz polecić się Łaskawej Publiczności, z różnemi tego rodzaiu Handlu Towarami iako też i z wszelkiemi gatunkami win reńskich, francuzkich i węgierskich, które za cenę najumiarkowańszą sprzedawać przyrzeka. — Jan B l e s z y ń s k i.

Teatr. Dziś 4ty raz Opera *Wolny Strzelec*.